

JEŹDZIECTWO OPARTE NA DOWODACH

DR STEPHEN PETERS
MARTIN BLACK

GALAKTYKA



DR STEPHEN PETERS
MARTIN BLACK

JEŹDZIECTWO OPARTE NA DOWODACH

Przekład:
Blanka Prośniewska-Piro

G A L A K T Y K A

Tytuł wydania oryginalnego:
Evidence-Based Horsemanship
Copyright © 2012 Dr. Stephen Peters & Martin Black

All rights reserved. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Wydanie polskie © 2024 Galaktyka sp. z o.o.
90-644 Łódź, ul. Żeligowskiego 35/37
tel. +42 639 50 18, 639 50 19, tel./fax 639 50 17
e-mail: info@galaktyka.com.pl; sekretariat@galaktyka.com.pl
www.galaktyka.com.pl

ISBN: 978-83-7579-931-6

Konsultacja: Wacław Pruchniewicz
Redakcja: Agnieszka Arciszewska
Redakcja techniczna: Renata Kozłowska
Korekta: Monika Ulatowska
Redaktor prowadzący: Marek Janiak

Fotografie: Kim Stone (www.shinanatu.com)
Autorami dodatkowych zdjęć są:
Peters, Jennifer Black (w tym zdjęcia karej klaczy z butelką),
Joyce Peters (zdjęcia naukowe), Adam Pennarola i Maddy Butcher,
zdjęcie Randy'ego Riemana wykonał Ross Hecox, Western Horseman;
zdjęcie Martina Blacka ze strony 17 – Kate Bradley, Western Horseman.

Fotografia na okładce: PeterZayda/AdobeStock

Projekt okładki: Master
Skład: Garamond
Druk i oprawa: ZAPOLEX

Pełna informacja o ofercie i planach wydawniczych:
www.galaktyka.com.pl
info@galaktyka.com.pl; sekretariat@galaktyka.com.pl
Zapraszamy!

Choć autorzy i wydawca dołożyli wszelkich starań, aby zawarte w tej książce informacje były rzetelne i kompletne, nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za mogące pojawić się błędy, nieścisłości, przeoczenia lub niezgodności. Wydawca nie odpowiada za niekorzystne skutki oraz szkody, jakie mogą się pojawić w konsekwencji korzystania z rad czy informacji zawartych w niniejszej książce.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Bez pisemnej zgody wydawcy książka ta nie może być powielana ani w częściach, ani w całości. Nie może też być reprodukowana, przechowywana i przetwarzana z zastosowaniem jakichkolwiek środków elektronicznych, mechanicznych, fotokopiarskich, nagrywających i innych.

SPIS TREŚCI

PRZEDMOWA.....	7
O AUTORACH	11
KIEDY MOŻEMY PORÓWNYWAĆ MÓZG KONIA I CZŁOWIEKA, A KIEDY JEST TO NIEMOŻLIWE	21
ROZDZIAŁ 1	23
Mielinizacja i rozwój.....	23
ROZDZIAŁ 2	31
Mózdzek.....	33
Wzgórze.....	38
Podwzgórze	39
Ciało migdałowe.....	52
Przodomózgowie	55
ROZDZIAŁ 3	59
Zmysły	59
Kluczowe zmysły	66
ROZDZIAŁ 4	81
Reakcja na strach	81
Wyuczona bezradność.....	90
ROZDZIAŁ 5	93
Fizjologiczne podstawy uczenia się i pamięci w procesie szkolenia	93
ROZDZIAŁ 6	103
Fizjologiczne i psychologiczne konsekwencje przebywania w otoczeniu, które blokuje normalne i naturalne zachowania koni	103
Przebywanie na pastwisku	107

ROZDZIAŁ 7	111
Antropomorfizm.	111
ZAKOŃCZENIE.....	115
SŁOWNIK	117
PODZIĘKOWANIA.....	125



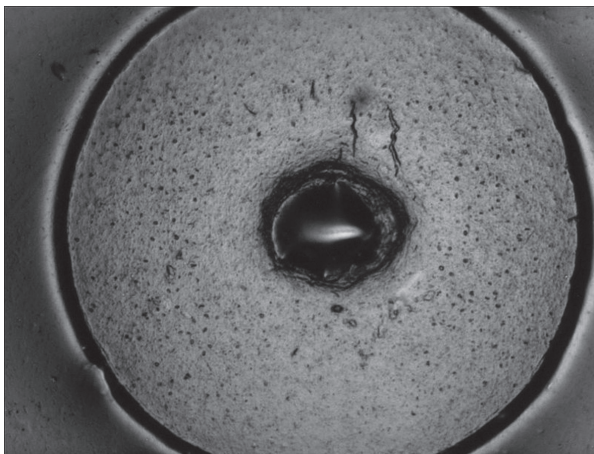
KLUCZOWE ZMYŚŁY

Podobnie jak ludzie, konie wysyłają wiele sygnałów za pomocą wyrazu twarzy (pyska) i mowy ciała. Ustawienie głowy i szyi, ruch uszu i oczu oraz stopień napięcia mięśni i skóry na pysku mówią nam dużo o stanie umysłu konia.

Wibrysy

Wibrysy są sztywnymi włosami czuciowymi wokół oczu i pyska konia. Ich mieszki mają własne unerwienie i ukrwienie. Ich włókna nerwowe są gęsto ułożone i wysyłają informacje sensoryczne w chwili, gdy coś ich dotknie. W mózgu znajdują się prawdopodobnie obszary odpowiedzialne za odbieranie informacji z wibrysów.

Owe włosy czuciowe działają jak czułki w otoczeniu konia, pomagają chronić ważne obszary takie jak oczy, uszy i wargi, wykrywając przedmioty mogące się znaleźć w kącie martwym pola widzenia konia albo zbyt blisko, żeby były wyraźnie widoczne. Ich przycinanie ze względów kosmetycznych zwiększa ryzyko urazów oczu i ran kłutych warg, pyska i nozdrzy. Często, kiedy koń wygląda, jakby coś wachał z bliska, bada tę rzecz wibrysami.



Mikroskopowy obraz nerwu wewnątrz włosa czuciowego

Zwierzęta te używają włosów czuciowych podobnie jak człowiek dotykaniem bada trzymaną w ręku rzecz.

Martin Black:

Konie są niezwykle wrażliwe. Mogą poczuć, jak coś dotyka koniuszków ich włosów i zareagować na to. Często używają wibrysów znajdujących się na pysku do badania i analizowania nieznanych przedmiotów. Jeśli podamy im wędzidło w sposób, który one będą postrzegały jako groźny, zacisną wargi i nie będą chciały otworzyć pyska. Jeśli mogą się od nas odsunąć, mogą nauczyć się to robić w chwili, gdy dotykamy pierwszego wibrysa. Z drugiej strony, jeśli podamy im wędzidło w spokojny sposób, mogą go dotknąć wargami i zbadać. Bywa, że wezmą je do pyska, żeby się nim pobawić i bardzo łatwo będzie je wówczas kiełznać. Możemy je nauczyć, żeby brały wędzidło do pyska z naszej dłoni, jakby sięgały po przysmak.

Gdy chcemy sprawdzić, czy jakaś rzecz jest sucha czy mokra, miękka czy twarda, lekka czy ciężka, gorąca czy zimna, nie zrobimy tego, wachając ją, oglądając czy słuchając. Musielibyśmy jej dotknąć. Zapewne dotknęlibyśmy jej koniuszkami palców, a następnie wzięli ją do ręki. W ciągu sekundy moglibyśmy przeanalizować wszystkie wspomniane wyżej cechy danego przedmiotu. Koń nie ma koniuszków palców. Jego kopyta nie dadzą mu zbyt wielu informacji na powyższe tematy.

Kiedy koń chce coś zbadać, najpierw obejrzy tę rzecz, powącha ją, a następnie dotknie jej wibrysami. Czasem możemy to przeoczyć i myśleć, że koń wacha przedmiot, podczas gdy tak naprawdę powąchał go już z odległości paru metrów. Zbliżając do niego nos, tak naprawdę dotyka go wibrysami. Gdy jest usatysfakcjonowany informacjami, jakie pozyskał z oceny włosami czuciowymi, może zacząć ocierać się o niego krótkimi włosami znajdującymi się na wargach, następnie dotknąć go skórą warg, wziąć go w zęby, a nawet do pyska i dotknąć językiem. Dzięki temu procesowi jest w stanie odróżnić cechy danego przedmiotu. Wibrysy odgrywają równie ważną rolę w przetwarzaniu informacji z badania, jak inne źródła.

Martin Black:

Patrząc na dwa następne zdjęcia, można odnieść mylne wrażenie, że koń wacha czaprak, podczas gdy tak naprawdę poczuł jego zapach już z pewnej odległości. Wyraz pyska konia jest zrelaksowany, co oznacza, że nie czuje się on zagrożony. Patrząc na luźny uwiąz, możemy dedukować, że koń zbliżył się do czapraka z własnej woli. Ten osobnik wykazuje wszelkie oznaki zachowania wynikającego z ciekawości. Dotyka chrapami czapraka, tak jak my dotykilibyśmy go opuszkami palców.

Konie wspomagają się także wibrysami przy percepcji głębi, gdyż nie widzą zbyt dobrze tego, co znajduje się poza końcem ich pyska. Patrząc na coś, mają dość dobre wyobrażenie o tym, jak daleko dany przedmiot znajduje się od ich pyska. Jednak, gdy znika im on pod nosem, mogą go dotknąć wibrysami, żeby wiedzieć, kiedy dotkną go wargami. Wibrysy pomagają unikać urazów oczu i pyska wywołanych przedmiotami takimi jak wystające gwoździe.







Martin Black:

Na tym zdjęciu widzimy konie, które się wachają i dotykają pyskami, żeby lepiej się wzajemnie poznać. Koń po lewo jest nieco bardziej pewny siebie, co widać po tym, że jego głowa znajduje się w ustawieniu naturalnym. Jego towarzysz jest nieco bardziej zachowawczy, wyciąga głowę w przód, zostawiając sobie możliwość cofnięcia jej, gdyby poczuł się zagrożony.

Wzrok



Martin Black:

Kiedy koń ma otwarte oko ze zmarszczoną skórą powyżej niego i gwałtownie mruga powiekami, może to oznaczać, że jest czymś zainteresowany i będzie to wówczas dla nas pozytywna oznaka, albo też że jest wystraszony, co będzie dla nas negatywne. Biorąc pod uwagę także to, co mówi nam ustawienie uszu, pysk i inne elementy mowy ciała, jesteśmy w stanie określić, co koń może sobie w danej chwili myśleć.

Zdarzyło mi się kiedyś jechać ciemną nocą po ponad półmetrowej warstwie śniegu. Niebo było zachmurzone, nie widać było księżyca ani gwiazd, na śniegu nie dało się dostrzec nawet zarysu sylwetki konia. Poruszaliśmy się po drodze, ale nie widzieliśmy jej krawędzi, więc musiałem zaufać koniowi, że doprowadzi nas do domu. Miałem niejakie poczucie pokonywanej odległości i wiedziałem, że zbliżamy się do niewidocznego pod śniegiem rowu przykrytego kratownicą. Nasze konie nagle się zatrzymały i odmówiły pójścia naprzód. Zsiadłem więc i wymacałem pod śniegiem metalowe pręty o pół metra od mojego konia. Nasze wierzchowce wiedziały, że pod półmetrową warstwą śniegu znajdują się metalowe belki pokrywające głęboką dziurę, w których mogły im uwięzić kopyta, więc zatrzymały się tuż przed nimi.



Posuwając się wzdłuż kratownicy, znalazłem słupek oznaczający prześwit w płocie. Nie widziałem go, choć dotykałem go dłonią.

Choć w owym czasie miałem ponadprzeciętnie dobry wzrok, czułem się jak ślepiec, podczas gdy konie radziły sobie równie dobrze jak w świetle dziennym. Koń nie odczyta nam na głos liter z tablicy, więc trudno ocenić, o ile jego wzrok jest lepszy od naszego. Jednak zarówno w świetle, jak i w ciemności, zwierzęta te widzą rzeczy, które dla nas są niewidoczne.

Wzrok jest jednym z najważniejszych elementów mechanizmu przetrwania koni. Zwierzęta te mają szerokie, panoramiczne pole widzenia. W praktyce widzą w zakresie 350 stopni. Mają małe strefy martwe tuż pod głową i między oczami. Z tyłu, na wprost ogona znajduje się nieco większa strefa martwa. Ponieważ oczy konia są umiejscowione po bokach głowy, zwierzęta te postrzegają świat w większości jednym okiem na raz. Tylko gdy obydwójce oczu patrzy na tę samą rzecz, koń wykorzystuje widzenie obuoczne.

Widzenie obuoczne jest niezbędne dla percepcji głębi. Poruszając głową, koń może skupić spojrzenie obojga oczu na danym



przedmiocie. Dzięki temu może oglądać ziemię przed sobą, używając widzenia obuocznego.

Jeśli przyjrzyysz się oku konia, zauważysz, że jego źrenica jest wydłużona w poziomie. Ta cecha wspomaga obraz panoramiczny. Każde oko widzi w zakresie 180 stopni w poziomie.

W ludzkim oku duże nagromadzenie fotoreceptorów (czopków) znajduje się pośrodku siatkówki. Obracamy się, żeby spojrzeć na wprost na coś, co dostrzegliśmy w widzeniu peryferyjnym, i czasem mrużymy oczy, żeby skupić wzrok. U koni owe fotoreceptory (czopki) są skupione w płaszczyźnie poziomej w tak zwanym „paśmie poziomym”. To właśnie owo ułożenie gęsto upakowanych komórek daje tym zwierzętom wąskie widzenie panoramiczne.

ABY OKREŚLIĆ I ZASTOSOWAĆ „NAJLEPSZE PRAKTYKI”, W MEDYCYNIE WYKORZYSTUJE SIĘ NAJCZĘŚCIEJ PODEJŚCIE OPARTE NA DOWODACH EMPIRYCZNYCH. MOŻE SIĘ ONO SPRAWDZIĆ RÓWNIEŻ W JEŹDZIECTWIE.

Jeździectwo oparte na dowodach (ang. *evidence based horsemanship* – EBH) jest w założeniu efektem wyników badań i obserwacji dostarczanych przez współczesną wiedzę naukową. Nie wpływają na niego ego jednostki, nachalny marketing czy charyzmatyczne osobowości. EBH może pomóc obalić mity, a także potwierdzić odkrycia empiryczne ludzi o dużej wiedzy i doświadczeniu. Być może zaobserwowali oni i zinterpretowali najsztudniej sygnały wysyłane przez konia, ale brakowało im języka, żeby przedstawić swoje odkrycia.

Niniejsza książka powstała w wyniku pragnienia porównania wyników badań dotyczących ośrodkowego układu nerwowego, autonomicznego układu nerwowego koni i neurochemii prowadzonych przez dr. Stephena Petersa z empirycznymi doświadczeniami Martina Blacka, który ma olbrzymi zasób informacji praktycznych wynikających z kilku dekad obserwacji koni oraz pracy z jeźdźcami i ujeżdżania setek młodych koni rocznie.

* * *

Żyjemy w czasach, kiedy praktyki jeździeckie poddawane są coraz wnikliwszej obserwacji i krytycznej ocenie. Współczesne jeździectwo czeka na poważne zmiany – albo będą to zmiany na lepsze w aspekcie właściwego traktowania tych niezwykłych zwierząt, jakimi są konie, albo zniknie ono z aren sportowych.

Jeśli zależy ci na tej dyscyplinie i działaniach uwzględniających przede wszystkim dobrostan włączanych w ludzką zabawę koni, koniecznie powinieneś pogłębiać znajomość naukowych podstaw jeździectwa i doskonalić

łączenie ich z praktyką. Postęp wymaga wiedzy opartej na dowodach.

Książka ta, napisana przez dwóch autorów – uznanego naukowca i cennionego jeźdźcę – stanowi ogromną pomoc w twoim rozwoju. Znajdziesz w niej odpowiedź na pytanie, jaki jest związek aktualnej wiedzy naukowej na temat koni, której zastosowanie w praktyce zostało poddane obserwacjom empirycznym, z uzyskaniem lepszych wyników zarówno twoich, jak i twojego wierzchowca.

Wojciech Mickunas

www.hipologia.pl

